

Malicki, Longin

"Drewniane budownictwo na Mazurach i Warmii", Franciszek Klonowski, Olsztyn 1965 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 587-589

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Praca W. Chojnackiego stanowić będzie bardzo cenną pomoc dla badań historyków różnorodnych dziedzin kultury, stanowi ponadto wymowny dowód żywotności języka polskiego na ziemiach północnych i zachodnich. Żałować jedynie trzeba, że niski nakład tej cennej publikacji (1.200 egzemplarzy) uczyni ją rychło pozycją rzadką i niedostępną.

Wiesław Bieńkowski

Franciszek K l o n o w s k i, *Drewniane budownictwo na Mazurach i Warmii*, Olsztyn „Pojezierze”, 1965, ss. 247, map 12, tabl. III, ryc. 159 (Streszczenie w języku angielskim).

Z dużym zainteresowaniem przyjęli tak miłośnicy, jak i specjaliści ukazanie się na półkach księgarskich obszernego studium architektonicznego pracowniczego etnografa olsztyńskiego, F. K l o n o w s k i e g o.

Przedmiotem tej rozprawy jest rozwój drewnianego budownictwa ludowego na północno-wschodnich terenach kraju, zasiedlonych ongiś polskim żywiołem osadniczym. Ta rzeczowo przemyślana i w szerokim aspekcie ujęta praca stanowi pierwszą tego rodzaju pozycję w literaturze polskiej, dotyczącą Mazur i Warmii.

Najpierw autor podał czytelnikowi charakterystykę dotychczasowej literatury tematycznej — i to zarówno dość skromnej polskiej, jak też obszernej niemieckiej, poddając ją krytycznym uwagom. Przy tej sposobności podkreślił tendencyjność wynurzeń niektórych badaczy niemieckich (M e i t z e n, H e n n i n g, M i e l k e), przypisujących główny rozwój omawianego budownictwa przemożnym wpływom germańskim.

Zgodnie ze współczesnymi metodami badawczymi, autor rozpatruje problem zmienności form budownictwa miejscowego od podłoża — od szczegółowej analizy warunków historyczno-osadniczych i społeczno-gospodarczych. Tu trzeba dobitnie podkreślić, że tego ważnego problemu w dotychczasowych pracach niestety nie uwzględniano.

Dużo uwagi poświęcił autor specyfice środowiska geograficznego i ze szczególną pieczołowitością omówił dość złożoną historię osadnictwa obszaru (10 stron), jako też poszczególne formy tutejszych zagród i osiedli (22 strony). Z całokształtu tych zagadnień wysnuł odpowiednie wnioski. Niestety, z powodu braku materiałów archeologicznych i archiwalnych z czasów wczesnego średniowiecza i średniowiecza, nie dało się wyjaśnić ówczesnej struktury osiedli i zagród. Istnieją w tym czasie jedynie ślady w nazewnictwie geograficznym staropruskim, a później polskim. Z kolei omawia autor wpływy zakonu krzyżackiego na miejscowe osadnictwo przypominając, że niezaludnione obszary puszczy galindzkiej zostały w XIII wieku skolonizowane przez sąsiedni żywioł polski, mazowiecko-chełmiński, który przyniósł ze sobą rodzime formy osadnicze.

Obszerniej charakteryzuje autor późniejsze niemieckie fale kolonizacyjne w XVIII, a zwłaszcza XIX wieku, mające poważniejsze wpływy na osadnictwo i budownictwo na odizolowanych od macierzy terenach.

Na tle tych wstępnych, a niezbędnych wyjaśnień, autor rozwija szeroko w dwóch następnych obszernych rozdziałach podstawowy temat pracy związany z rozwojem wiejskiego budownictwa drewnianego.

W tym celu wykorzystuje sumiennie polską i niemiecką literaturę, głównie XIX-wieczną, oraz archiwalia rysunkowe i fotograficzne. Przede wszystkim jednak wywody autora i wysunięte z nich wnioski opierają się na własnych

źmudnych i długotrwałych badaniach terenowych i materiałach inwentaryzacyjnych katedr Architektury i Planowania Wsi Politechniki Warszawskiej i Gdańskiej. Bez tych badań nie mogło być mowy o rezultatach końcowych, jakie daje jego analityczna praca.

Rozdział pierwszy rozprawy (67 stron) traktuje szczegółowo o częściach składowych chałupy — o konstrukcji ścian, drzwi, okien, dachu, palenisk oraz wykończeniu szczytów i detalach wnętrza.

W rozdziale drugim (84 strony) autor omawia różnorodność form chałup występujących na Mazurach i Warmii, poświęcając najwięcej uwagi charakterystycznym dla tych terenów budynkom podcieniowym. Wreszcie daje analityczny przegląd rozplanowania wnętrza chałup, przeprowadzając ich klasyfikację na podstawie materiałów inwentaryzacyjnych.

W trzecim, końcowym rozdziale mamy garść wierzeń i przesądów ludowych związanych z chałupą.

Do jakich ważniejszych wniosków autor ostatecznie dochodzi? Stwierdza on z naciskiem, że ludowe budownictwo drewniane na Mazurach i Warmii kształtowało się w odmiennych, bardziej skomplikowanych warunkach historycznych aniżeli budownictwo na sąsiednich terenach kraju. Stąd też wynikają trudności w wyjaśnieniu niektórych zjawisk jak np. pochodzenie mazurskiej chałupy podcieniowej. Ten złożony a sporny problem, autor stara się wyjaśnić na podstawie dotychczas istniejących danych.

Autor nie neguje wpływów niemieckich na ludowe budownictwo mazursko-warmińskie, które są całkiem zrozumiałe na obszarze zderzeń dwu odmiennych kultur; nie zgadza się natomiast z tendencyjnym przypisywaniem przez niektórych badaczy niemieckich przewagi tych wpływów i stara się to udowodnić.

W procesie rozwojowym rzeczonoego budownictwa decydującym — jak powiedziano — był element osadniczy. Stąd zrębową konstrukcję budowli należy łączyć z przewagą słowiańskiego elementu osadniczego, ryglową zaś z przewagą niemieckiego. Ponieważ na rozpatrywane przez autora budownictwo decydujący wpływ miał element osadniczy polski, mazursko-chełmiński, w strukturze i rozplanowaniu wnętrza istnieją też powiązania z budownictwem sąsiednich regionów polskich. Jednak formy te na terenie mazursko-warmińskim, długotrwanie odizolowanym politycznie, wytworzyły swoje własne oblicze.

Na podstawie wnikliwych rozważań autor wykazuje, że budownictwo mazursko-warmińskie wyróżnia się osobliwą starannością ciesiółki i wystrojem wnętrza. Zwraca on też uwagę na charakterystyczne dla tego obszaru — zwłaszcza zaś mazurskiego, występowanie podcienia szczytowego (przypuszczalnie szczytkowego) — gdzie indziej nie spotykanego, a tu spełniającego niejako funkcję dekoracyjną. Dalej wskazuje na wyjątkową różnorodność ozdobnego odeskowania szczytów chałup, która znajduje analogię jedynie na sąsiednim obszarze kurpiowskim. Autor uwypukla wreszcie dobitnie duży wkład kulturowy słowiański i polski w rozwój omawianego budownictwa. W posłowie sugeruje wzmocnienie opieki konserwatorskiej nad spuścizną rodzimego budownictwa uważając słusznie, iż najskuteczniejszym sposobem zabezpieczenia będzie przeniesienie najbardziej typowych budowli do rozrastającego się systematycznie „Parku Etnograficznego” w Olsztynku.

Rozprawa F. Klonowskiego zawiera na końcu obfite przypisy ułatwiające sprawdzenie przytoczonego w niej materiału oraz obszerny zestaw literatury (przeszło 200 pozycji). Świadczy to o sumiennym podejściu autora do swojego tematu. Liczne ilustracje i rysunki, okraszające tekst dzieła, pochodzą przede wszystkim od autora i wiele z nich publikowano po raz pierwszy. Autor wy-

korzystał też sporo ilustrowanych materiałów archiwalnych (rysunki, plany, fotografie). Mapki są wykonane pogładowo i przejrzyście; niestety w kilku wypadkach pomniejszono je zbyt (mapy 3, 4, 11), co utrudnia ich czytelność. Również niektóre ilustracje wypadły w druku zbyt szaro — brak im intensywności czerni (mapa 6, ryc. 1, 12, 28, 29, 32, 33, 34, 35, 44, 61, 75, 77, 84, 113).

Praca posiada streszczenie i spis ilustracji w języku angielskim, co umożliwia obcym specjalistom zapoznanie się z jej treścią. (Przykładem zainteresowania może być recenzja szwajcarskiego etnografa Wildhabera, umieszczona w „Schweiz. Archiv für Volkskunde”, 62 Jg. 1—2, s. 124, Basel 1966).

W sumie obszerna rozprawa F. Klonowskiego jest dobrze przemyślana i wartościową pracą, podającą czytelnikowi najnowsze wyniki badań nad złożonym problemem budownictwa ludowego Mazur i Warmii. Należą się też słowa uznania zasłużonemu Wydawnictwu „Pojezierze” i Wydziałowi Kultury PWRN w Olsztynie za wydanie tego pożytecznego dzieła.

Longin Malicki

Rocznik statystyczny województwa olsztyńskiego 1966, Olsztyn 1966, R. 9, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Olsztynie, ss. 430.

„Rocznik statystyczny województwa olsztyńskiego 1966” ukazał się stosunkowo wcześniej niż poprzednie.

Treść informacji o rozwoju gospodarczo-społecznym i kulturalnym województwa przedstawia czytelnikowi 297 tablic i 18 wykresów. Te ostatnie, szczególnie dla czytelnika nie przygotowanego do odbioru liczb, są bardzo dogodne przy analizie informacji. Wykaz terenowych jednostek statystycznych oraz informacje o możliwości zakupu „Roczników” z poprzednich lat uzupełniają treść recenzowanego „Rocznika”. Układ i podział informacji nie odbiega od dotychczas stosowanego, również i szata graficzna projektu Jana Gołaszeewskiego nie uległa zmianie.

A oto kilka informacji dotyczących ludności, które przynosi nam nowy „Rocznik”. W dniu 31 grudnia 1965 r. mieszkało w woj. olsztyńskim 957 tys. osób, to znaczy do stanu zaludnienia w 1939 r., w granicach porównywalnych, brakowało ponad 9 tys. osób¹. Ludność miast wzrosła o 6 tys. osób i stanowiła 36,9% ogółu ludności. Na 100 mężczyzn przypadały 103 kobiety, przy czym najbardziej sfeminizowanym było miasto Olsztyn (108 kobiet), natomiast w pow. piskim zachowała się idealna równowaga płci, tj. 100 kobiet na 100 mężczyzn. Ruch naturalny ludności wykazuje dalszą tendencję spadkową. Na przykład współczynnik małżeństw z 7,3 na 1000 ludności w 1964 r. obniżył się do 6,0 w 1965 r. Analogicznie: urodzenia żywe: 23,9 i 22,4; zgoni — 6,3 i 5,9, przyrost naturalny — 17,6 i 16,5 oraz zgoni niemowląt na 1000 urodzeń żywych z 49,1 w 1964 r. do 41,1 w 1965 r.

Przemysł zatrudniał w 1965 r. 48,6 tys. osób. Z kolei poważną liczbę ludności zatrudniały następujące działy gospodarki narodowej: rolnictwo 41,5 tys. osób, oświata, nauka i kultura, ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna 27,5 tys. osób, obrót towarowy 24,0 tys. osób oraz transport i łączność 23,9 tys. osób. Najbardziej sfeminizowanym działem gospodarki narodowej była oświata, nauka i kultura oraz ochrona zdrowia i opieka społeczna, gdzie zatrudnionych było ponad 19 tys. kobiet, tj. 25,7% ogółu kobiet czynnych zawodowo.

Mieszkańcy województwa otrzymali w 1965 r. 7911 izb mieszkalnych z gospodarki uspołecznionej oraz 1403 izby w ramach gospodarki nieuspołecznionej. Stanowi to łącznie 3193 mieszkań jedno- i wieloizbowych.